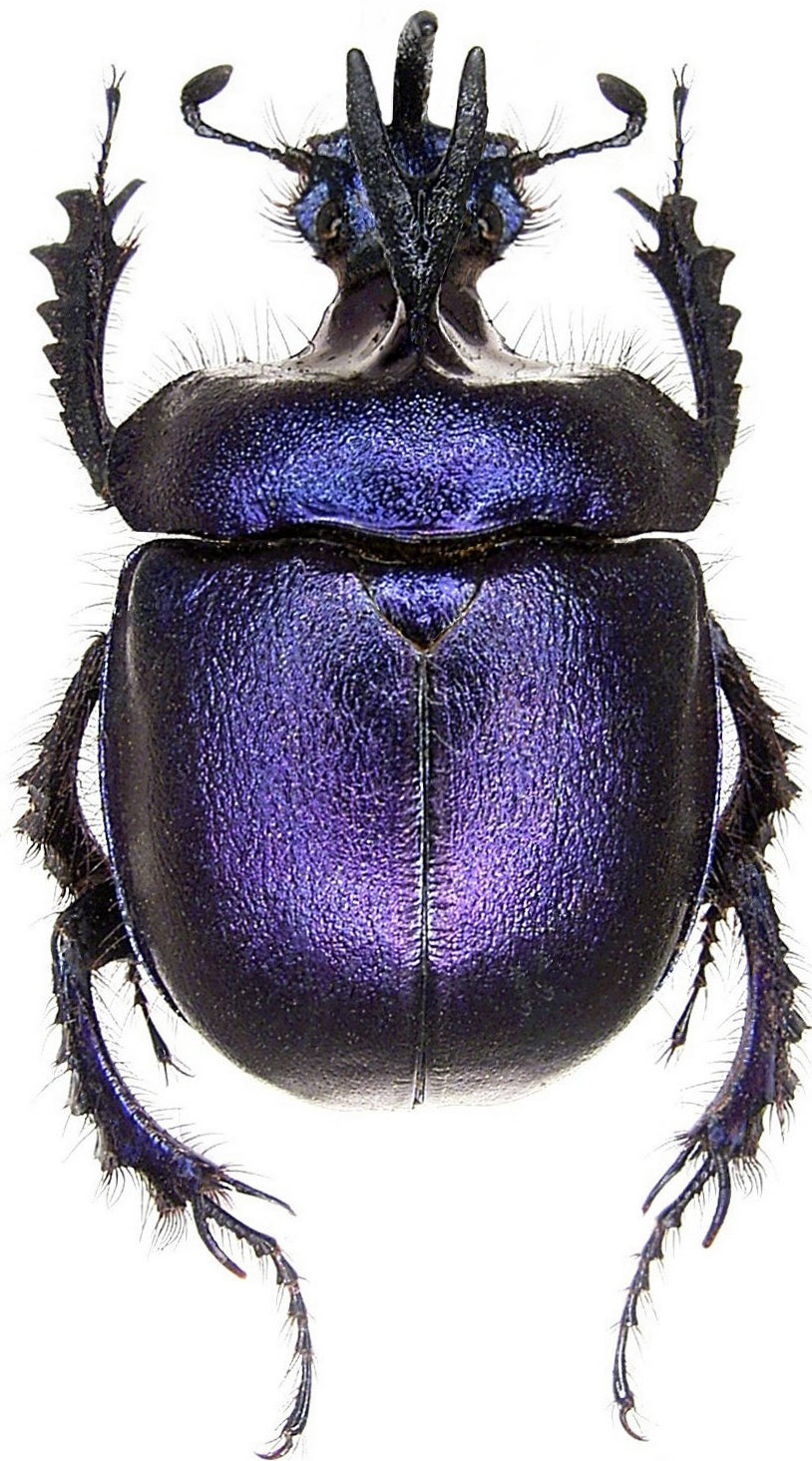
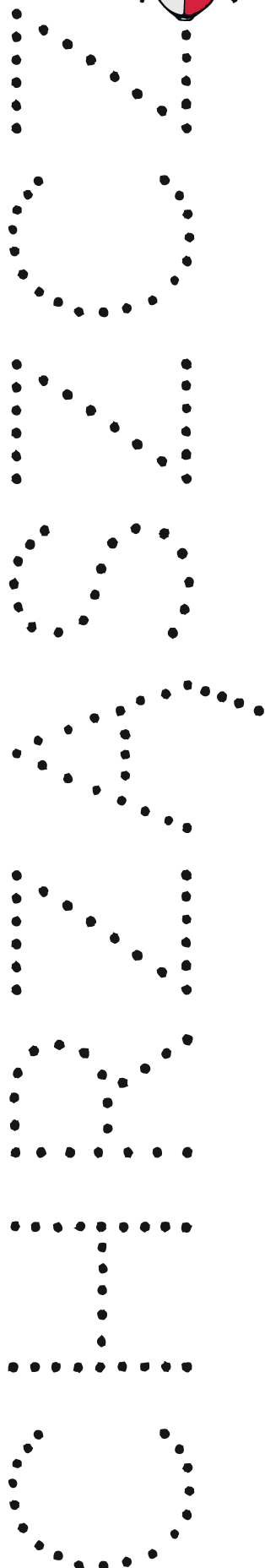
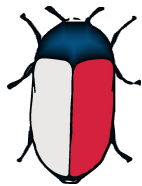


CHRZĄSZCZ

Kwartalnik Polskojęzycznych Dzieci w Tyrolu



**Nazwa czasopisma:**

CHRZĄSZCZ

Kwartalnik Polskojęzycznych Dzieci w Tyrolu

**Wersja referencyjna:**

Elektroniczna, dostępna pod adresem:

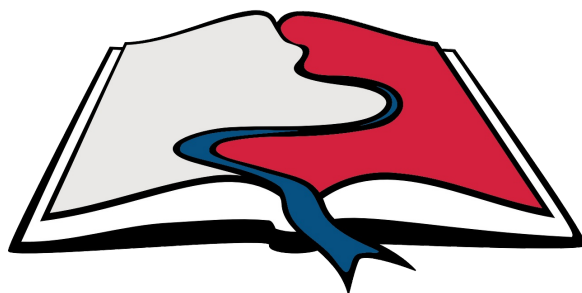
<http://chrzaszcz.mowa.tirol/>

Wydawca:

Stowarzyszenie

Przyjaciół Języka Polskiego

„MOWA”



Innsbruck, Austria

<http://mowa.tirol/>

Redakcja:

Skład i opracowanie graficzne: Joanna Chimiak-Opoka

Kontakt: kontakt@mowa.tirol

Prawa autorskie:

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie części lub całości dozwolone tylko w niezmienionej formie i pod warunkiem umieszczenia informacji o źródle publikacji.

copyright 2019 by mowa.tirol

Numer #7 / III / 2019

Data publikacji: 7 VII 2019

Notka od redakcji:

Kwartalnik "Chrząszcz" jest jednym z projektów Stowarzyszenia MOWA motywujących dzieci do używania i nauki języka polskiego. Dzieci chętne do współtworzenia kwartalnika zapraszamy do kontaktu z redakcją. Redakcja dziękuje naszym autorom za teksty i rysunki oraz ich mamom za wsparcie, zachętę do tworzenia oraz pomoc techniczną.
Joanna

Okładka: Geotrupidae Groesse: 32 mm Fundort: Thailand, Chiang Noi, 1986 det. U.Schmidt Photo: U.Schmidt, 2006, 2003 (c) Udo Schmidt

[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Enoplotrupes_sharpi_Rothschild_%26_Jordan,_1893_male_\(3915041985\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Enoplotrupes_sharpi_Rothschild_%26_Jordan,_1893_male_(3915041985).jpg)

Ilustracje: w dodatku specjalnym zamieszczone zostały ilustracje Wioletty Jasiak oraz mapa z książki Aillena Orra „Niedźwiedź Wojtek. Niezwykły żołnierz Armii Andersa”

CHRZĄSZCZ

#7 / III / 2019

Zwierzaki - przytulaki

Spis treści

O autorach.....	2
Zwierzaki.....	5
<i>Julia Woźniak, MOJE ULUBIONE ZWIERZĘ.....</i>	5
<i>Mia Opoka, DRAGOVER, BŁOTKO I ŚNIEŻYNKA.....</i>	7
<i>Mia Opoka, POMOCY!.....</i>	7
<i>Aleksander Filipek, SZCZURKI.....</i>	8
<i>Zosia Asim, LUCKY W SZKOLE DLA PSÓW.....</i>	9
<i>Lara Nielsen, DZIEŃ Z ŻYCIA PSA.....</i>	11
<i>Maya Koch, DZIEŃ Z ŻYCIA KONIA.....</i>	11
<i>Gabriel Granickowski, JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA KAMELEONA.....</i>	12
<i>Filip Bogdał, DZIEŃ Z ŻYCIA BRĄZOWEGO KOTA.....</i>	12
<i>Dominika i Bianka Żurek, DZIEŃ Z ŻYCIA SZCZURA.....</i>	13
<i>Szymon Bogdał, DZIEŃ Z ŻYCIA SZAREGO KOTA.....</i>	14
Dodatek Specjalny.....	15
<i>Wojciech Gatz, KAPRAL MIŚ WOJTEK – ŻOŁNIEŻ GENERAŁA ANDERSA.....</i>	15



O autorach



Julia Woźniak

11 lat, uczennica (4 klasa)

Julia mieszka w Austrii od 3 lat. Miała to szczęście, że w Polsce ukończyła dwie klasy, gdzie nauczyła się pisać i czytać po polsku. Dzięki temu może swobodnie czytać książki w języku polskim, a to jest właśnie jej ulubione zajęcie. Julia lubi jeździć na rowerze, chodzić w góry oraz na basen. W domu rozmawia tylko po polsku.



Mia Opoka

7 lat, uczennica (2 klasa)

Mia lubi rysować, pisać i czytać po polsku i po niemiecku. W szkole najbardziej lubi matematykę. Z rodzicami rozmawia tylko po polsku, ponadto chodzi na lekcje języka ojczystego. Latem najbardziej lubi jeździć na rowerze i na... łyżwach. Marzy o lataniu!

Aleksander Filipek
6 lat, uczeń (1 klasa)

Aleks uwielbia klocki Lego i samochody (w szczególności Monster Truck). Kocha koty i wszelkie zabawy w wodzie. Nie wyobraża sobie pójść spać bez przeczytania książeczki na dobranoc (czytanej póki co przez rodziców 😊).



Zosia Asim
7 lat, uczennica (2 klasa)

Zosia w szkole lubi czytać i pisać po niemiecku. Jej ulubionym przedmiotem jest matematyka. W domu rozmawia z tatą po angielsku, a z mamą po polsku. Jej ulubionym kolorem jest niebieski. Chętnie tańczy, jeździ na łyżwach i gra w gry planszowe. Uwielbia wspinać się i skakać.



UCZNIOWIE Z DORNBIRN W VORARLBERGU



Lara Nielsen

7 lat, uczennica (1 klasa)

Lara bardzo lubi bawić się z pskami. W szkole chętnie uczęszcza na zajęcia matematyki. Na lekcje z języka polskiego w Dornbirn chodzi, aby później móc rozmawiać z babcią i z dziadkiem, których bardzo kocha.



Maya Koch

8 lat, uczennica (2 klasa)

Maya uwielbia rysować koniki, a wolny czas spędza na jeździe konnej. Lubi uczyć się języka polskiego w Dornbirn, aby móc rozmawiać z babcią, która ją tutaj odwiedza. W szkole Maya chętnie uczy się pisać.





Gabriel Graniczkowski
9 lat, uczeń (2 klasa)

Gabrys uwielbia piłkę nożną i strzelanie goli. Oprócz tego lubi odpoczywać i rysować zwierzątka. Chętnie uczy się matematyki, a zwłaszcza liczenia. Uczy się języka polskiego, aby rozmawiać z przyjaciółmi, którzy mówią po polsku.



Dominika Żurek
11 lat, uczennica (4 klasa)

Dominika lubi czytać książki oraz grać na gitarze. Uwielbia malować i dużo gotuje. Lubi pływać. Bardzo lubi zwiedzać świat, ponieważ zawsze odkrywa nowe potrawy i smaki oraz poznaje nowych ludzi. W szkole Dominika chętnie uczęszcza na plastykę i technikę oraz ma wielu przyjaciół. Dominika marzy o pracy grafika komputerowego.



Bianka Żurek
15 lat, uczennica
(1 klasa liceum)

Bianka kocha książki, takie jak "Mały Księż". Bardzo lubi rysować, grać w piłkę nożną i na... saksofonie. W szkole uwielbia fizykę, chemię, biologię i matematykę. Kocha również języki. Zna niemiecki, angielski, włoski i polski, który jest dla niej językiem ojczystym. W przyszłości chce studiować medycynę, by zostać lekarzem.

Szymon Bogdał
8 lat, uczeń (2 klasa)

Dla Szymona bardzo ważna jest nauka języka polskiego na zajęciach w Dornbirn, ponieważ jest Polakiem i chce dobrze pisać po polsku. Oprócz tego to utalentowany hokeista. Szymon uwielbia żelki.



Filip Bogdał
10 lat, uczeń (4 klasa)

Filip z chęcią uczęszcza na zajęcia z języka polskiego, aby nauczyć się dobrze pisać po polsku. Nie lubi szkoły ze względu na język niemiecki i angielski. Filip ma jednak ogromny talent i z zaangażowaniem gra w hokeja.



G O Ś C I N N I E



Wojciech Gatz

urodzony w Bydgoszczy, absolwent geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dziennikarz, felietonista, a przede wszystkim wielki miłośnik historii - szczególnie okresu średniowiecza i dynastii Habsburgów. Pracował w bydgoskiej prasie lokalnej i sportowej. Następnie jako stały korespondent zagraniczny polskiej prasy w Paryżu. Od 12 lat mieszka w austriackim Tyrolu. Obecnie zajmuje się głównie fotografią obiektów historycznych i budowli sakralnych w Europie. Członek Zwyczajny Polskiego Towarzystwa Historycznego.

<http://najlepszahistoria.blogspot.com/>



Zwierzaki

Julia Woźniak, MOJE ULUBIONE ZWIERZĘ

Moimi ulubionymi zwierzętami są koty. Milusie, słodziutkie, puchate zwierzątka. Sama posiadam jednego i chyba dlatego je tak uwielbiam. Koty nie lubią jeść warzyw, owoców czy innych roślin, są mięsożerne. Niektóre koty lubią też spożywać małe kostki i chrząstki i nie sprawia im to kłopotów, ponieważ mają silny zgryz. Nieoswojone bywają płochliwe i agresywne, ale większość z nich jest oswojona i miła. Mówię tu o kotach domowych, czyli tych małych, a nie o tygrysach, rysiach czy lwach. Napisałam wcześniej, że koty są mięsożerne i pewnie myślicie sobie, jakim cudem koty nie polują na ludzi. Otóż odpowiedź jest prosta, ludzie są dla kotów o wiele za duzi na ofiarę. One umieją się tylko przed nami bronić.

Jakby ktoś był ciekawy to moja kotka ma na imię Kleopatra, wołam na nią Kleo, jest ode mnie o 6 lat starsza, ma już 17 lat, gdyby to przeliczyć na ludzkie lata miałaby już 84 lata.

Ciąża u kota trwa około 2 miesiące i po nich na świat przychodzi od 3 do 5 małych kotków, są ssakami, tak jak my ludzie.

Pamiętajcie, że koty nie lubią głaskania po brzuchu i łapach, nie lubią też kiedy ciągnie się je za ogon, ponieważ bardzo je to boli. Napisałam już, gdzie nie należy głaskać kota i teraz napiszę, gdzie koty lubią, kiedy się je głaszczę. A więc koty lubią: smyranie po główce i drapanie za uszami.

Jeśli nie wiecie ile ras kotów jest na świecie, to nie macie powodów do wstydu. Prawdopodobnie nie wie tego nikt, bo nie istnieje żadna uniwersalna i skończona lista ras kotów. Dlaczego? Powodów jest kilka, ale skutek ten sam: określenie konkretnej liczby ras jest aktualnie niemożliwe i nic nie wskazuje na to, aby miało się to w najbliższej przyszłości zmienić.

Większość kotów ma chorobę lokomocyjną, więc zabierajcie je w podróż tak rzadko, jak to tylko możliwe, chyba że lubicie sprzątać auto. Jeśli macie kota, musicie zwracać na niego uwagę i dawać jeść kiedy jest głodny, inaczej skończy się na tym, że zamiast miauczeć będzie krzyczał. Z tego co czytałam wynika, że koty myślą, że wasz dom to tak naprawdę ich dom i dlatego potrzebują tak dużo uwagi.

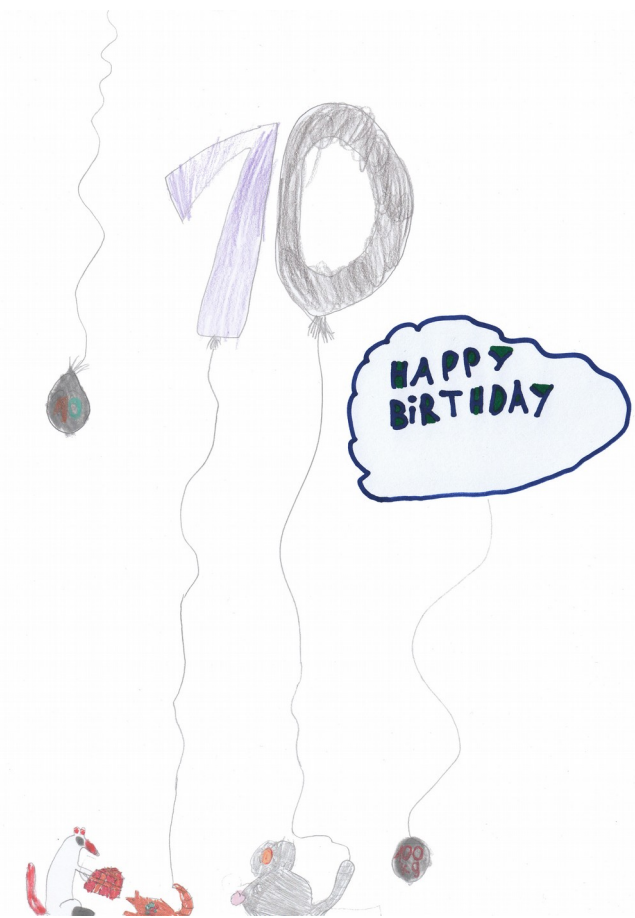
Ze swojej strony, jeśli macie w planach zwierzę domowe, proponuję kota. Ja go mam odkąd pamiętam i traktuję Kleo jak członka rodziny.



Mia Opoka, DRAGOBER, BŁOTKO I ŚNIEŻYNKA

Dragober¹ wstał z łóżka i pobiegł do norki Śnieżynki. Dragober zapukał do drzwi norki. „Kto tam?” – zawołała Śnieżynka. Dragober odpowiedział: „To ja, Dragober”. „Wchodź do środka”. Dragober powiedział, że ma urodziny i że ją zaprasza. „Gdzie będą Twoje urodziny?” – zapytała Śnieżynka. „W mojej norce” – odpowiedział Dragober. „O której będą urodziny?” – i tak dalej.

Potem poszedł do swojej norki i zobaczył tatę pracującego na laptopie. Dragober zapytał: „Co robisz?”. Na to Błotko odpowiedział: „Składam film o Tobie z tego roku”. „Super!” – ucieszył się Dragober – „Ja przygotuję norkę”. Wieczorem zaczęły się urodziny i wszyscy się dobrze bawili.



Mia Opoka, POMOCY!

Był sobie mały chłopiec, nazywał się Igor i bał się lwów. Raz rodzice Igora chcieli zobaczyć lwa.

Igor nie chciał iść do zoo, ale i tak poszli. Igor się bał.



1 Od redakcji: Imię Dragober pochodzi z trylogii Agnieszki Steur, która będzie u nas gościć w październiku i której opowiadanie umieszczone zostało w poprzednim numerze.



Aleksander Filipek, SZCZURKI

Cześć, nazywam się Aleks.

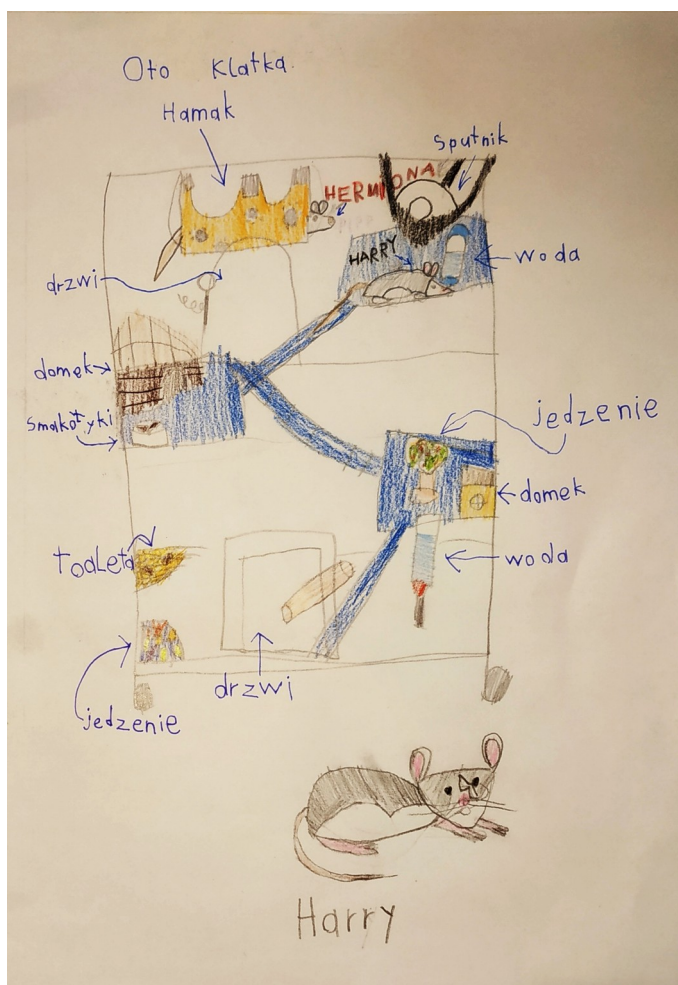
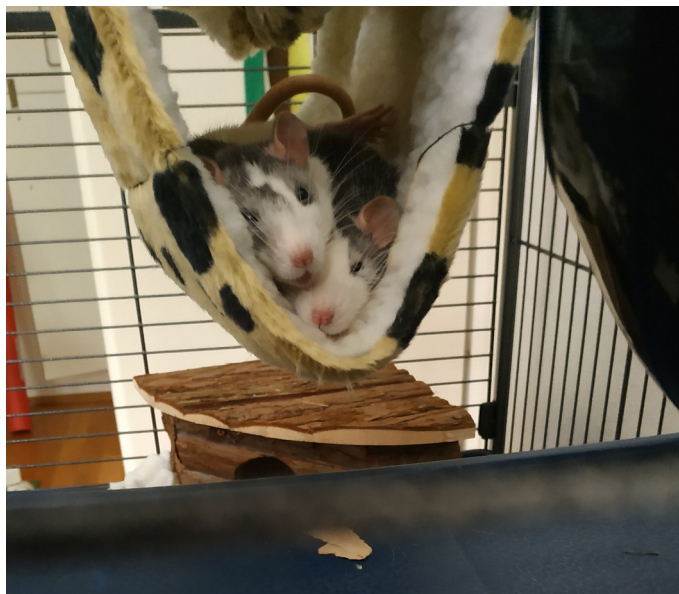
Chciałbym opowiedzieć o swoich szczurkach. Mama obiecała mi, że będziemy mieć zwierzątko. Niestety nie możemy mieć kota, bo to nie nasze mieszkanie. Zdecydowaliśmy więc, że będziemy mieli szczurki.

Muszą być dwa, bo jeden to by był smutny.

Nazywają się Harry i Hermiona. Harry ma plamkę na głowie - piorun, jak Harry Potter.

Nazywa się Harry ale jest dziewczynką. Jest szary i ma białe boczki. Hermiona jest bardziej szara. Szczurki śpią cały dzień, ale wieczorem wychodzą do jedzenia, a później biegają po klatce.

Chcę je brać na ręce, ale mogę tylko na chwilę, bo uciekają. Są jeszcze młode i się nas boją. Mają 3 miesiące. Wiem, że to się zmieni i będę mógł się z nimi bawić. Planuję zbudować dla nich labirynt.²



² Od redakcji: praca podyktowana



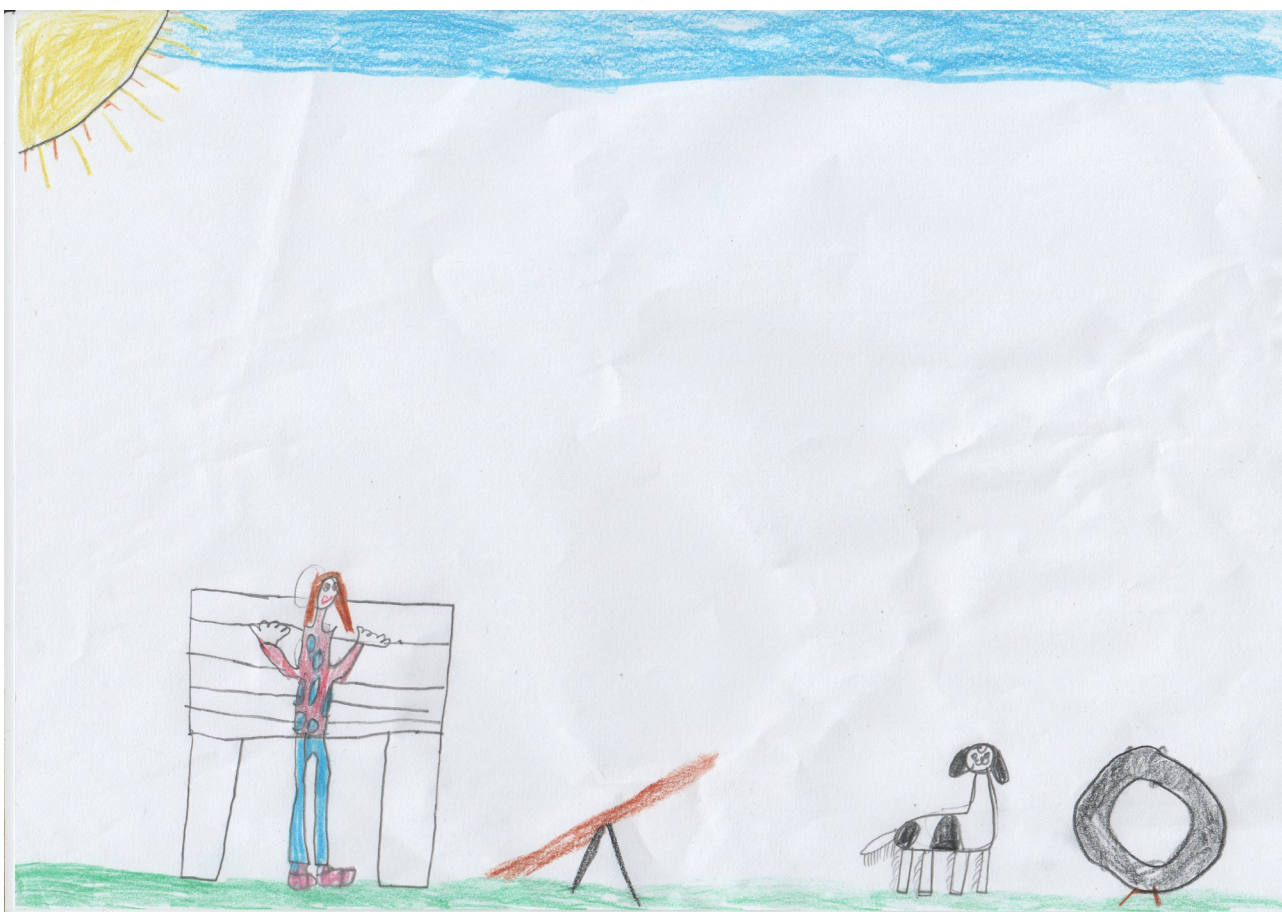
Zosia Asim, LUCKY W SZKOLE DLA PSÓW

28 październik 2018 - najszcześniejszy dzień w moim życiu - dostałam psa! Lucky, bo tak ma na imię mój wymarzony pies, przyjechał do mnie z Polski. Dostałam go na moje 7-me urodziny od mamy i taty. Marzyłam o nim od zawsze.

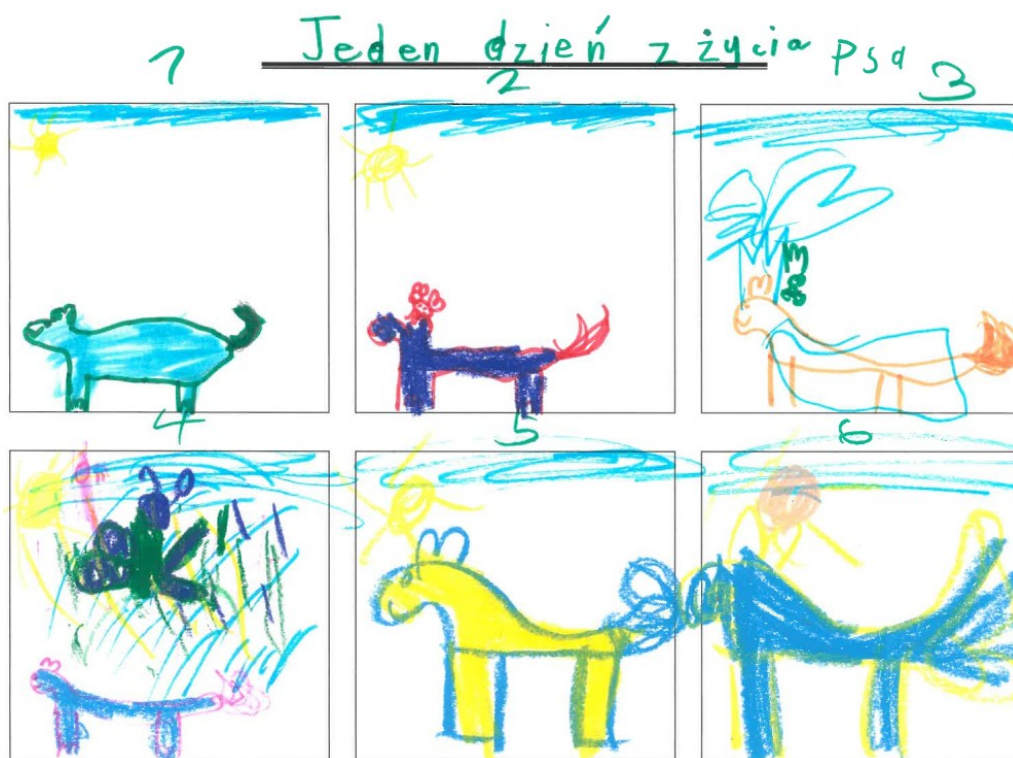
Pierwszy raz Lucky poszedł do szkoły dla psów mając 7 miesięcy. To była szkoła dla szczeniaków. Jeździłam z mamą i Luckym do Zirl. W naszej grupie było 10 szczeniaków. Lucky musiał nauczyć się chodzić przy nodze, słuchać komend 'siad', 'leżeć' i przybiegać do mnie na wołanie jego imienia. Żeby to robił musiałam dawać mu snacki - kawałki żółtego sera, wtedy robił chętnie wszystkie komendy. Trenowałam Luckiego sama i na zakończenie kursu dostaliśmy dyplomy, ja i Lucky. Na moim rysunku jest Lucky w szkole dla psów, a obok siedzi moja mama i obserwuje nas. A na zdjęciach jest Lucky jak był mały i teraz jak jest już duży.

Na jesieni idziemy do szkoły dla psów ponownie, tym razem Lucky będzie już w grupie dorosłych psów. Chcę go nauczyć jeszcze innych komend i sztuczek.

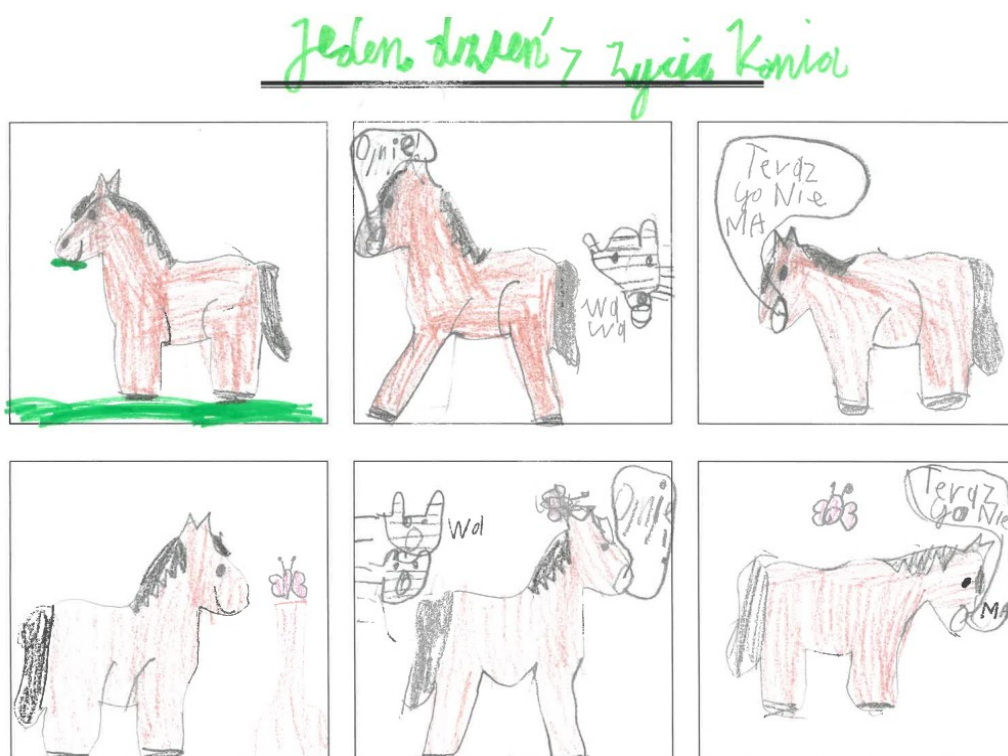




Lara Nielsen, DZIEŃ Z ŻYCIA PSA



Maya Koch, DZIEŃ Z ŻYCIA KONIA



Od redakcji - chmurki: O, nie! Wa wa. Teraz go nie ma. Wa. O, nie. Teraz go nie ma.

Gabriel Graniczkowski, JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA KAMELEONA



Filip Bogdał, DZIEŃ Z ŻYCIA BRĄZOWEGO KOTA

Rano przychodę do domu, idę do mamy

i taty, i robię: "MIAU!!!".

Mój tata wtedy szybko wstaje. Teraz idę

obudzić dzieci i też robię : "MIAU!!!".

Kiedy wstają, dają mi moją ulubioną

mokrą karmę do jedzenia. Po śniadaniu,

o 8:00 idę sobie na pole. Potem idę spać.

Wieczorem wstaję na polowanie.



Dominika i Bianka Żurek, DZIEŃ Z ŻYCIA SZCZURA

Siema, jestem Perła, aha,
i jestem szczurem. Jestem
cała czarna, ale mam biały
brzuch, stąd też moje
imię.

Mam spoko właścicielki,
jedna ma na imię Bianka,
a druga Dominika. Zawsze
mi dadzą jeść, albo się ze
mną pobawią. Pozwalają
mi nawet chodzić po ich
pokoju.



Mam też siostrę Łatkę i często się z nią kłócę, ale z reguły to duperele, jak: która będzie mieć fajniejsze miejsce do spania. A pod koniec i tak śpimy razem! Tak jak siostry. W naszym życiu się dużo dzieje, pomimo, że nie wychodzimy z pokoju Bianki i Dominiki. Ale i tak nam jest zawsze wesoło!

Szymon Bogdał, DZIEŃ Z ŻYCIA SZAREGO KOTA

Jestem kotem, ale nie mam imienia, bo jeszcze nie wymyślili, jak mam się nazywać.

Bawię się na podwórku.

A tutaj moja siostra przeszkadza mi i mówi "MIAU!!!". Mówię do mojej siostry: "Idź stąd!". Wtedy ona odpowiada "MIAU!!!". No to ja idę i mówię: "PA, siostra".

Dwa dni później znaleźli dla mnie imię. Nazywam się SKY.



Dodatek Specjalny

Wojciech Gatz, **KAPRAL MIŚ WOJTEK – ŻOŁNIEŻ GENERAŁA ANDERSA**

Bajki przeważnie zaczynają się od słów "Dawno, dawno temu, za górami, za lasami żył sobie...". I ta bajka też mogłaby się tak zacząć... tylko, że to nie jest bajka. Chociaż trudno w to uwierzyć, ta historia zdarzyła się naprawdę. To historia o miłości zwierzęcia do ludzi i wzajemnie, do żołnierzy którzy go przygarnęli, z którymi dzieliło dole i niedole wojny, nawet po jej zakończeniu. To opowieść o niedźwiedziu, który został prawdziwym żołnierzem.

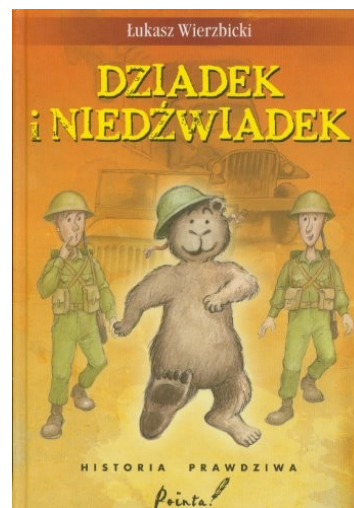


Wszystko zaczyna się w 1942 roku w dalekim Iranie, zwanym wtedy Persją. Na świecie szaleje wówczas straszliwa wojna. Maszerujący do Palestyny polscy żołnierze Armii Andersa kupili od irańskiego chłopca malutkiego syryjskiego misia brunatnego - zwierzątko było wielkości szczeniaczka. Może jego mama zginęła w górach, które majaczyły za horyzontem, może sam się zgubił. Tego już się nie dowiemy. Maluch był bardzo zabiedzony, więc żołnierze szybko go nakarmili i... wzięli ze sobą. Miał być ich maskotką, która rozjaśniałaby te smutne i niebezpieczne czasy, a stał się równoprawnym towarzyszem broni i prawdziwym przyjacielem.



Nie z naszym misiem takie numery!

Przed wszystkim zaraz na początku, jak każde niesforne dziecko zaczął broić. I właśnie te jego misiowe wygłupy zdecydowały o dalszym losie Wojtka, bo tak dano mu na imię. Pierwsze figle Wojtka barwnie opisał w książeczce "Dziadek i niedźwiadek. Historia Prawdziwa"³ Łukasz Wierzbicki, której lekturę polecam nie tylko dzieciom⁴.



Kiedy wszyscy myśleli, że Wojtek śpi w namiocie - on wybrał się na swój pierwszy wojskowy rekonesans, czyli poszedł zwiedzić żołnierski obóz. Ta wycieczka Wojtka zakończyła się dla niego sukcesem, poprzedzonym jednak nie lada zamieszaniem. Miś zobaczył na obozowym terenie stado kur, więc ruszył za nimi w pościg co trochę zdenerwowało kucharza, który miał co do drobiu zupełnie inne plany. Po drodze zaplątał się w wiszące na linkach pranie. I tak z majtkami na swojej głowie, zziębnięty Wojtek wbiegł do namiotu dowódcy, gdzie właśnie odbywała się wojskowa odprawa. Za nim wkroczyła tam praczka i kucharz z patelnią w ręku.

Niedźwiadek zostaje żołnierzem



Innego wyjścia z tej sytuacji nie było, tym bardziej, że srogi dowódca major Chełkowski okazał się nie tak niedostępny i bardzo polubił misia, z którym toczył bokserskie walki. Zgłoszono więc Wojtka jako ochotnika. Prawdziwy żołnierz musi mieć jednak przydział, zaprowiantowanie no i co najważniejsze - mundur i broń. Historia wpisania naszego bohatera do wojskowego rejestru jest trochę zagmatwana. Może pułkowy pisarz nie przyjrzał się nowemu "ochotnikowi" zbyt uważnie, może miał zły wzrok. W każdym bądź razie zanotował: Imię - Wojtek, nazwisko - Miś, narodowość - Polak, stopień wojskowy - szeregowy. Wojtek dostał

³ Od redakcji: zestawienie faktów związanych z tym wydarzeniem można znaleźć na stronie Wikipedii:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojtek_\(niedźwiadek\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojtek_(niedźwiadek))

⁴ Od redakcji: książka jest częścią naszego księgozbioru udostępnionego w bibliotece miejskiej:

<https://oeb-allerheiligen.web-opac.at/search?mode=a&view=detail&id=0.15012>

rację żywnościową, mundur, a nawet kalosze. Przydzielono go do 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii.

Dopóki niedźwiadek był mały, to spał razem z żołnierzami. Jak dorósł, to wybudowano mu z drewnianych skrzyń osobną sypialnię. Nie lubił jednak samotności i często w nocy przydreptał do żołnierzy, żeby się do nich przytulić. Wojtek uwielbiał zapasy, w których, co nie dziwi, był mistrzem. Każdego kładł na łopatki, a karą za przegraną było dokładne wylizanie twarzy powalonego przeciwnika. Wojtek był bardzo przyjazny, praktycznie nie zachowywał się jak dziki zwierz, tylko jak człowiek.

Wojtek uwielbiał jazdę samochodem, oczywiście w szoferce (dopóki się w niej mieścił). Jak przestał już tam pasować, to za pierwszym razem trochę się zdenerwował. Bardzo niezadowolony, pomrukując groźnie obszedł dookoła ciężarówkę i chcąc nie chcąc wdrapał się na plandekę. Wyobraźmy sobie teraz reakcję ludzi we wsi, do której wjeżdża ogromny wojskowy wóz z równie wielkim niedźwiedziem na plandece... O Wojtku zaczęło być głośno. Niedźwiedź już dawno nie był niedźwiadkiem. Ważył 250 kg i miał 185 cm wzrostu.



Służba w oddziale zaopatrującym walczące wojsko w pociski armatnie nie była łatwa. Kilkutonowe ciężarówki często musiały jeździć nocą wąskimi drogami, w górzystym terenie. O wypadek nie było trudno, a jego skutki byłyby bardzo groźne.

Monte Cassino - Wojtek rusza do boju

Wojtek w czasie bitwy o Monte Cassino wytrwale nosił skrzynki z amunicją i ładował je do samochodów. Nigdy żadnej nie upuścił. Właśnie dlatego niedźwiedź trzymający pocisk w łapach stał się oficjalnym symbolem 22 Kompanii Zaopatrzenia Artylerii.

Widok niedźwiedzia ładującego pociski armatnie do wozów zdumiewał. Zwierzę podawało skrzynkę, by za moment z powrotem ustawić się w kolejce po kolejną. Wojtek pojawia się na przykład we wspomnieniach dwóch amerykańskich żołnierzy, którzy przypadkowo znaleźli się na terenie działania 2-giego Polskiego Korpusu. Najbardziej zaskakujący był dla nich fakt, że niedźwiedź nie wzbudzał żadnej sensacji wśród swoich kompanów, a jego służba była czymś naturalnym.

Po zwycięskiej bitwie, okupionej niestety wieloma stratami, Wojtek został awansowany do stopnia kaprała. Łapę uściśnął mu nawet sam dowódca Korpusu, gen. Władysław Anders.

Po II wojnie światowej Wojtek osiadł w Szkocji w miejscowości Winfield Park. Również i tutaj doskonale się odnalazł. "Wchodząc na salony", został członkiem Stowarzyszenia Polsko-Szkockiego, otoczonym sławą i powszechnym szacunkiem. Przeszedł do historii jako pierwszy miś uhonorowany specjalnym bankietem przez szkocki parlament. Nie inaczej było i w zoo w Edynburgu. Podziwiany przez odwiedzających musiał być jednak smutny. Mimo że,



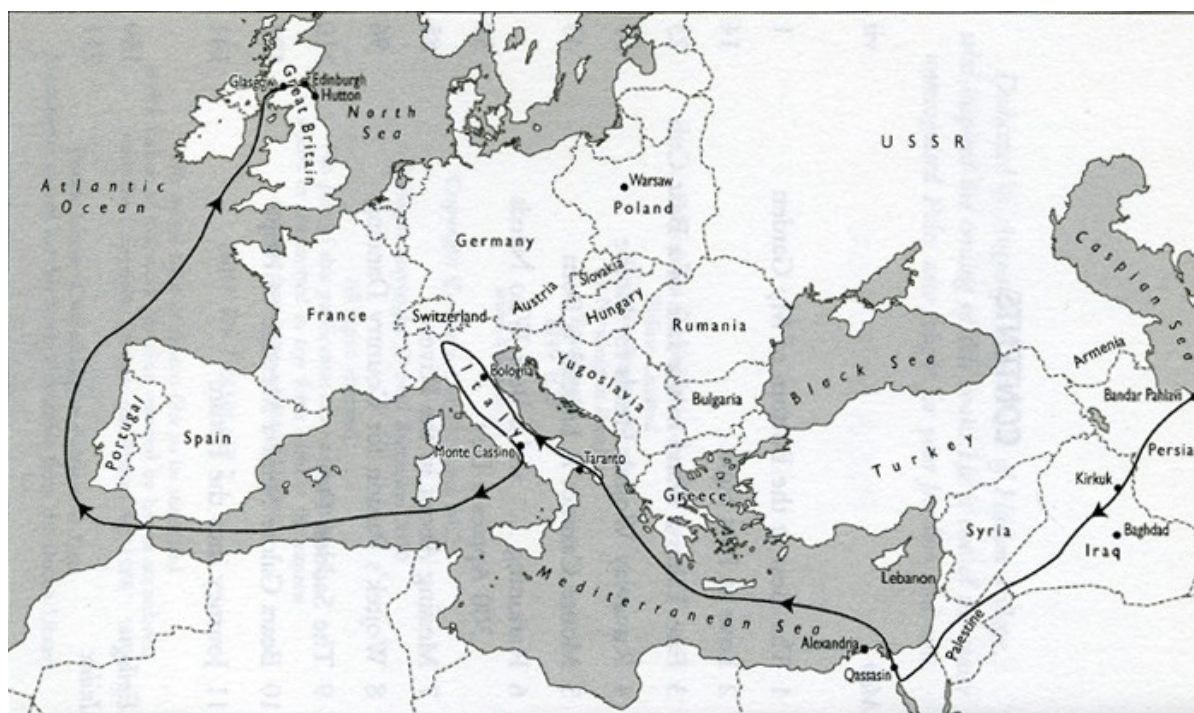
towarzysze broni często go odwiedzali - on polski żołnierz-niedźwiedź, który przeszedł cały szlak bojowy 2-giego Korpusu Polskiego od Iranu, przez Irak, Syrię, Palestynę, Monte Cassino do Szkocji, znalazł się za kratami.





Kapral Wojtek przeszedł na wieczną wartę w Edynburgu w 1963 roku w wieku 22 lat. podzieliwszy los wielu współtowarzyszy broni, którzy zmuszeni byli pozostać na obczyźnie. O jego bohaterskich czynach przypominają liczne pamiątkowe tablice i pomniki, m.in. w muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, w Imperial War Museum w Londynie i w Canadian War Museum w Ottawie. Jego pomniki stoją w Edynburgu w Szkocji, Grimbsy w Anglii i Żaganiu i w Krakowie w Parku Jordana. W ostatnim z wymienionych miejsc niedźwiedź wskazuje prawą łapą drogę do pomnika swojego dowódcy, gen. Andersa. O dzielnym Wojtku powstało także wiele piosenek, filmów, napisano kilka książek.⁵

Dla nas jest on po prostu bohaterem, od którego powinniśmy z dumą uczyć się o polskiej historii, patriotyzmie, braterstwie broni. I co istotne tę wiedzę przekazywać innym. Nie zapomnijmy o kapralu Wojtku, bo przecież *"misie lubią dzieci, a dzieci lubią misie"*.



⁵ Od redakcji: szczegółowe informacje można znaleźć na stronie Wikipedii. Może przy okazji następnej wizyty w Polsce uda wam się coś związanego z tym niedźwiedziem zobaczyć.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojtek_\(nied%C5%BAwied%C5%BA\)#Upami%C4%99tnienia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojtek_(nied%C5%BAwied%C5%BA)#Upami%C4%99tnienia)